

Migracje, czyli różnego rodzaju przemieszczania się ludności, zawsze były obecne w życiu człowieka, ale XX i XXI w. wyróżniają się pod względem skali i dynamiki tego zjawiska oraz niespotykaną dotąd różnorodnością przyczyn i skutków.

W numerze dotykamy zaledwie niektórych problemów: m. in. mitu o Żydzie Wiecznym Tułaczem, przymusowych przesiedleń w czasie i po II wojnie światowej, postaw i zachowań polskiej bądź niemieckiej emigracji, współczesnych emigracji zarobkowych, ich przyczyn i stosunku UE do migrantów, a także wędrówek z miasta na wieś czy architektury mieszkalnej dla ludzi, którzy jeszcze nie znaleźli stałego miejsca pobytu.

Rozważania te poprzedza artykuł **Pana Profesora Andrzeja Kwileckiego**, który od bardzo wielu lat związany jest z Instytutem Zachodnim i „Przeglądem Zachodnim”. We wczesnym okresie swoich poszukiwań badawczych zajmował się m. in. również ludnością przesiedloną, sam doświadczając wielokrotnie losu „człowieka w drodze”.

Szanowny Panie Profesorze, z okazji 80. rocznicy urodzin prosimy przyjąć ten numer „Przeglądu Zachodniego” jako swoistą acz wielce niedoskonałą, formę życzeń.

Przede wszystkim pragniemy podziękować za „instytutowy patriotyzm”, tę szczególną postawę, której Pan Profesor jest znakomitym przykładem, za zawsze okazywane zainteresowanie dla spraw instytutowych i naszego czasopisma, za aktywny przez wiele lat udział w profilowaniu badań IZ i zakresu tematycznego „Przeglądu”, za gotowość do merytorycznych dyskursów i stwarzanie niezwykle przyjaznej atmosfery dla wymiany poglądów, za niezwyčajny i rzadko spotykany dzisiaj sposób bycia, łagodzący wszelakie konflikty.

Panie Profesorze, prosimy przyjąć życzenia długich lat życia w dobrym zdrowiu, z zachowaniem takiej pasji poznawania i tworzenia, aby szerokie zainteresowania, udział w wielu ważnych wydarzeniach, dar obserwacji poparty wytrawnym socjologicznym postrzeganiem i wspaniałą umiejętnością pisania o interesujących ludziach i sprawach, mogły Panu Profesorowi sprawiać satysfakcję, a czytelnikom wciąż dostarczać wiedzy i wzruszeń.

W imieniu zespołu redakcyjnego

Hanka Dmochowska

C 11 443



bz 1000